

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.  
Za tekst str. 1 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

### KINO TEATR CZARY

Dziś Ulubienica publiczności dawno niewidziana uroczą  
**LILIANA HARVEY**  
ukaze się w swej najwspanialszej kreacji w cudnym dramacie  
miłosnym p. t.

### TANIEC SZCZĘŚCIA I ROZPACZY

Przepiękna treść. (ORLĄTKO) Wyjątkowa wystawa.

Popołudniówka o godz. 3 HEIDI

Początek codziennie o g. w święta o g. 7. Ceny zwykłe.

# Anglia pogłębia współpracę z Polską

## Min. Beck pojedzie do Londynu, a min. Hudson przybędzie do Warszawy

LONDYN.— Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”, stwierdzając, że parlamentary podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. Hudson



MIN. BECK

przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami w Warszawie, pisze, że min. Hudson wraz ze swoimi ekspertami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko - polskiego.

W grę wchodzi i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii.

Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”.

Na temat wizyty min. Becka „Daily Telegraph” podkreśla, że angielskie M. S. Z. uważa, iż wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji euro-

pejskiej w chwili obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnianiu widoków odtworzenia atmosfery pokoju.

Korespondent dyplomatyczny

„News Chronicle”, omawiając wizytę ministra Becka w Londynie, twierdzi, że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tym bardziej, że nie był on obecny w czasie

styczniowej sesji Rady Ligi w Genewie i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko - angielskie na temat sytuacji europejskiej.

## Rokowania francusko-hiszpańskie zakończone dziś będą pomyślnym wynikiem

PARYŻ.— Min. spraw zagranicznych Jerzy Bonnet odbył wczoraj długą rozmowę z p. Saint, zastępcą dyr. swego gabinetu, który rano przybył z Burgos i St. Jean de Luz.



MIN. BONNET

P. Saint, który wraz z sen. Berard konferował z min. Jordana w Burgos, przedstawił min. Bonnet obszerny raport.

Według informacji ze źródeł

dobre poinformowanych, rozmowy sen. Berarda miały dać pomyślne rezultaty w sprawach technicznych jak powrót uchodźców, przywrócenie komunikacji telefonicznej i t. d. W sprawach polityki zagranicznej gen. Franco, jak o tym donosiliśmy, nie godzi się zaciągnąć żadnych nowych zobowiązań.

Po rozmowie z p. Saint, który wieczorem odjechał z powrotem do St. Jean de Luz, skąd wraz z sen. Berard powróci do Burgos min. Bonnet konferował następnie z prez. komisji spraw zagranicznych w Izbie Mistrzem, a następnie z prem. Daladier.

Należy przypomnieć, że natychmiast po ukończeniu rozmów z sen. Berard, gen. Jordana udał się do Barcelony, gdzie powiadomił gen. Franco o stanowisku rządu francuskiego i powrócił do Burgos.

Rozmowy, jakie przeprowadzi on prawdopodobnie dziś wieczorem z sen. Berard, będą decydujące.

W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych przewiduje się, że zarówno w sprawach technicznych, jak i w sprawie uznania narodowego rządu hiszpańskiego, dziś wieczór będą mo-

gły zapaść ostateczne decyzje. Mianowanie i wymiana ambasadorów mogłaby zatem nastąpić już we czwartek.

## 1 marca wybór Papieża

MIASTO WATYKANSKIE. Wczoraj rano, zebrała się w sali konsystorza generalna kongregacja kardynałów, w której uczestniczyło 50 kardynałów, m. in. kardynałowie: Schulte i Baudrilland, którzy złożyli przysięgę.

Kongregacja generalna ustaliła oficjalną datę conclave na 1 marca r. b. Wczoraj rano rozdano kardynałom książki w języku łacińskim, zawierające wszystkie ustawy papieskie o wakansie na Stolicy Apostolskiej oraz o wyborze Papieża.

## Stalin honorowym przewodniczącym Nowa forma czi dla czerwonego cara

MOSKWA— Podczas odbywających się obecnie rejonowych i miejskich konferencji partyjnych, zwołanych celem dokonania wyboru delegatów na XVIII kongres partyjny zastosowano nowy sposób manifestacyjnego wyróżnienia Stalina.



STALIN

Podczas gdy dotychczas na konferencjach partyjnych za-

zwyczaj wybierano do prezydium honorowego wszystkich członków „Politbiura” obecnie na mocy dyrektyw szefa wydziału propagandy Zdanowa wybór honorowego prezydium składa się z dwóch aktów. Konferencje partyjne wybierają przede wszystkim Stalina na honorowego przewodniczącego konferencji, następnie zaś dokonywują wyboru przez aklamację członków „Politbiura” do prezydium

## Złowienie potwora morskiego

PARYŻ. Potwora morskiego, który zdaje się należeć do gatunku balanopterów (wielorybów, żyjących przeważnie w wodach zimnych) złowili rybacy w pobliżu wyspy Kerkenuah na wschodzie Tunisu. Głowa potwora mierzy 3 m. długości i waży więcej niż tonę. Szerokość jego ogona wynosi 3 metry.

## Nauka bułgarska w hołdzie

### Panu Prezydentowi Rzpiltej

Bawiąca w Warszawie delegacja uniwersytetu sofijskiego z rektorem, znakomitym chirurgiem, prof. dr. Aleksandrem Staniszewem czele, udała się wczoraj na Zamek Królewski, gdzie w godzinach południowych wręczyła Panu Prezydentowi dyplom doktora honorowego wszystkich wydziałów uniwersytetu w Sofii, nadanego Panu Prezydentowi uchwałą senatu tegoż uniwersytetu dnia 2 grudnia ub. r.



PREZ. MOŚCICKI

Uroczystość odbyła się w Sali

Rycerskiej. Do wchodzącego na salę w otoczeniu swity Pana Prezydenta R. P. przemówił rektor Staniszew, wręczając Panu Prezydentowi dyplom.

Pan Prezydent R. P. w serdecznych słowach podziękował za to odznaczenie, które jest pierwszym w dziejach polskich.

Po krótkiej rozmowie z członkami delegacji Pan Prezydent zaprosił gości na śniadanie.

## Skandynawia zerwie z Genewą

### Doniesie narady ministrów w Helsinkach

HELSINKI. W Helsinkach rozpoczęła się pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. W godzinach popołudniowych ministrowie przyjęli przedstawicieli prasy, którym oświadczyli, że współpraca państw północnych przybiera coraz konkretniejsze formy.



MIN SANDLER

Szwedzki minister Spraw Zagr. Sandler na zapytanie jednego z dziennikarzy o kurs po-

lityki zagranicznej państw skandynawskich, zaapelował, że jedyną właściwą drogą dla tych państw jest polityka neutralności, oparta na ścisłej współpracy.

Prasa państw północnych poświęca dużo miejsca obecnej konferencji, podkreślając jednogłośnie jej wielkie znaczenie.

Urzędowa fińska „Uus Suomi” m. in. pisze, że wystąpienie delegatów państw północnych w Genewie co do paragrafu zastosowania sankcji nie było dostatecznie energiczne. Państwa te muszą domagać się kategorycznie zwolnienia ich od wykonania tego paragrafu.

Kończąc swój artykuł, urzę-

dówka fińska poddaje myśl, ażeby rząd fiński wystąpił z Ligi Narodów, o ile jego zapatrywanie na ten temat nie zostanie w Genewie uwzględnione.

## Już dziś

rozpocznie się ciągnięcie I klasy. Jeszcze dziś należy nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow, Centrala Warszawa, Marszałkowska 154, ub w jednym z oddziałów tej kolektury w Warszawie, Łodzi, Pabianicach i Łucku. Zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 18.814. Wolanow stale wzbogaca!

Karboline sadowniczą D. K. M. oraz środki chemiczne poleca Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Wróćcie w Czarach „Batalia Szaleńców”











1914 TADEUSZ RYŚ 1918

# PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZASAJĄCA POWIEŚĆ  
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Pani Stanisława otrzymała list Anieli, który wyjaśnił jej wszystko. Szybko ubrała się i wyszła do cukierki, gdzie ją oczekiwała Aniela.

Pani Stanisława zastała już, po przybyciu do cukierki, Aniela, która siedziała w kącie, jak gdyby obawiała się wzroku ludzkiego.

Jedno spojrzenie wystarczyło, aby pani Stanisława spostrzegła, jak bardzo Aniela cierpiała w ciągu ostatnich kilku godzin, po zejściu z jej małżonkiem.

— Ach, jak to dobrze, że pani przyszła... — uśmiechnęła się wymuszenie. Przybycie pani Stanisławy napełniło ją otuchą i wiarą, że nie pozostanie samotna.

— Sądziła pani, że nie przyjdę? — odparła pani Stanisława drżącym głosem. — Jakże bardzo cierpię z powodu tych nieporozumień...

— Nic na to nie poradzę — odrzekła Aniela i westchnęła. — Widocznie los mój jest już taki...

Stary kelner zbliżył się do stolika, ukłonił się. Pani Stanisława zamówiła herbatę z ciastkami.

— Dla mnie nie potrzeba, przed chwilą piłam... — wymówiła się Aniela, w obawie, że nie pozostanie jej pieniędzy na nocleg.

— To nic, napije się pani po raz drugi... Poproszę dwie herbaty... — odrzekła pani Stanisława, starając się nadać rozmowie wesóły ton.

Zanim kelner przyniósł herbatę — panowało przy stoliku długie milczenie. Zwykle, gdy serce nabrzmiwa bólem, gdy człowiekowi wydaje się, że ma bardzo wiele do powiedzenia, wtedy nagle milknie, nic nie potrafi ze siebie wykrztusić.

Ale milczenie to nie długo trwało. — W jaki sposób do tego doszło?... Właściwie, to jest mój ból i moje nieszczęście... Tak, ma pani rację, powinnam wstydzić się tego i właśnie wstydzić się...

I aczkolwiek przykro było Anieli o tym mówić, jednak nie mogła zapanować nad sobą i zaczęła wszystko opowiadać. Ton pani Stanisławy skłonił ją do tego, aby otwarcie zwierzyła się ze wszystkiego. Oczy pani Mandricz wyrażały współczucie i przyjaźń.

— I to wszystko w obecności Ireczki... Dziecko, które już wszystko rozumie.

— Ale panno Anieli, może się jeszcze to wszystko da naprawić! Należy wziąć pod uwagę pani obecną sytuację... Musimy przeczekać, aż do powrotu Janka...

— Niech pani sama osądzi, pani Stanisławo. Czy wolno mi, po tym co się stało, przekroczyć próg pani domu?... Nie, byłabym pozbawiona wszelkiej dumy, poczucia godności własnej...

Aniela opowiedziała jej wszystko... Poznać było, z jakim bólem to wszystko mówi... Mimo woli, pani Stanisława, opuściła głowę... Wstyd jej było, gdy słyszała, do jakich łajdactw zdolny jest jej małżonek... Nie, nie sądziła, by mąż potrafił postępować w tak odhny sposób.

I pod wpływem słów Anieli, również i pani Stanisława odczuła potrzebę zwierzeń.

— Nikt, kochana, nie potrafi zrozumieć moich cierpień... — westchnęła ciężko. Muszę wszystko w sobie stłumić, zgłębić — i milczeć. Tak trwa już długie lata... Kto wie, jak długo to jeszcze potrwa.

Rzecz jasna, pani Stanisława ani słowem nie wspomniała o kradzieży owych 500 rubli. Po cóż ma jej sprawiać jeszcze niepotrzebnie więcej bólu?

Pani Stanisława uznała, że Aniela postąpiła tak, jak powinna postąpić każda uczciwa, dumna niewiasta... Uciekła przed brutalną, bestialską siłą. Tak, musi przyznać, że nie ma sensu, aby Aniela powróciła do jej domu.

— Dokąd mam przesłać pani rzeczy? — zapytała pani Stanisława.

— Tymczasem pozwól pani, że zostawię je u pani w domu...

— Ale musi przecież pani znaleźć dla siebie gdzieś jakiś kąt?

— Tymczasem będę nocować na Wolskiej otrzymałam adres taniego mieszkanka...

— Nie, nie uczyni tego pani, panno Anieli. Proszę — podała jej pięćdziesiąt rubli, które zabrała z domu. — Może sobie pani wynająć dobry pokój w przyzwoitym hotelu.

— Ach, nie — zarumieniła się Aniela. — Jak gdyby wstyd jej było przyjmować jałmużnę

— Innej rady nie ma, panno Anieli. W imię naszej przyjaźni...

— Ale... — wydało się Anieli, że banknoty te parzą jej palce, że ma w ręku rozżarzone węgle.

— No, panno Anieli, niech pani nie będzie dzieckiem, to przecież tylko pożyczka... Pożyczam pani, jeśli mi pani nie zwróci, to na pewno odda mi je mój brat, Janek. Jest pani jego narzeczoną.

Te ostatnie słowa przekonały wreszcie Aniela: wzięła pieniądze, usłuchała rady pani Stanisławy.

— No, trzeba wracać do domu — pani Stanisława zawołała kelnera i zapłaciła rachunek. — Chciała bym tylko wiedzieć, gdzie pani mieszka... Jutro spotkamy się znowu...

— Na pewno, pani Stasiu... A może przyszedłby pani z Ireczką? Tak ją pokochałam, jak rodzone dziecko; będzie mi jej stale brak...

— Tak, przyjdę z Ireczką: dziecko bardzo tęskni za panią...

— Co to za kochana ptaszynka!..

Wstały, miały już wyjść. Nagle wbiegł z ulicy wystraszony i blady właściciel cukierki, i zawołał:

— Szybko, gasić mi tu światło! Niemieckie aeroplany nad miastem!

Po chwili zaległa w cukierni zupełna ciemność, tak, że nic nie było już widać. Równocześnie zapanowała grobowa cisza, ludzie wstrzymali oddech, jak gdyby w dziecięcej obawie, że lotnicy mogą podслуchać...

Pani Stanisława i Aniela przytuliły się do siebie, podały sobie ręce, słuchały tylko bicia własnego serca.

Ciszę przerywał odgłos szumu aeroplanów, trzasku motorów, a od czasu do czasu wybuchał bombą.

— Mój Boże! — szeptali ludzie. — Co to będzie?

— Czy będzie można jeszcze dzisiaj wrócić do domu?

Po upływie dwudziestu minut samolot niemieckie zrzucił już wszystkie bomby i szybko uciekał. Znowu zapalono światła, ludzie odetchnęli z ulgą, pocieszając siebie:

— No, wojna nie jest jeszcze taka straszna...

Pani Stanisława i Aniela szybko wyszły z cukierki. Na ulicy ujrzeli wojsko: Aniela pomyślała o Janku!

Wzdłuż całej ulicy, od Granicznej aż do Zabiej ciągnął się długi sznur wojskowych furmanek, słychać było turkot kół i tupot żołnierskich, podkutych butów...

— Kto wie, czy Jan nie znalazł się w niewoli? — pomyślała z bólem Aniela.

— Radzę pani udać się na Długą, tam znajdzie pani dobry i niedrogi hotel... — odezwała się pani Stanisława.

Niewiasty, przytulone do siebie, udały się w kierunku ulicy Długiej.

W tym samym czasie, gdy Aniela siedziała z panią Stanisławą w cukierni, powrócił do domu Wacław Mandricz.

Tym razem nie przyszedł sam.

Otworzył sobie, jak zwykle, sam drzwi: jak wielkie jednak było zdziwienie służącej, gdy zauważyła, że wraz z panem przyszedł rewirowy, wywiadowca i dozorca.

„Chodź na pewno o 500 rubli — ze strachem pomyślała służąca. — Zapewne przyszli, aby aresztować dobrą pannę Aniela!...”

(Dalszy ciąg jutro)

**Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!**

## Los dziewcząt węgierskich nie jest godny zazdrości

Nie jest godny zazdrości los większości dziewcząt węgierskich. Pracują one przeważnie jako sprzedawczynie. Nie ma w tym nic straszego, najgorsze jest jednak to, że nie zbyt wiele zarabiają. Przeciętna ich pensja miesięczna wynosi około 600 pengő (około 90 zł.) a przy tym muszą pracować od 8 rano do pierwszej i od 2-ej do 7 wieczorem.

A jak użytkowuje te pieniądze przeciętna sprzedawczyni? Dla przykładu podajemy budżet domowy jednej z nich. 20 pengő kosztuje ją mieszkanie, 15 — odzież, 25 idzie na utrzymanie fryzjera i sport. Papierosów i wszelkiego rodzaju rozrywkę brak na tej liście. Znajduje się na niej wyłącznie to, co jest niezbędne. Do tych niezbędnych wydatków należy również stała pozycja na fryzjera, ponieważ sprzedawczyni musi być dobrze uczesana.

Sprzedawczyni, o której wspomnieliśmy powyżej, nie skarży się jednak na swój los. Trapi ją tylko obawa, że nigdy nie wyjdzie za mąż. Twierdzi bowiem, że na Węgrzech rzadko kto żeni się z biedną dziewczyną, nie mającą żadnego wiana.

A jak zarabiają mężczyźni na Węgrzech? Oto na przykład pensja pewnego kolejarza w wno si wraz z wszystkimi dodatkami około 200 pengő. Jest on kawalerem i mieszka wraz z matką. 50 pengő płaci za mieszkanie, 80 pengő wydaje na utrzymanie, 20 — na papierosy, kino i kawiarnie i 25 na ubranie

(mundur kolejowy musi kupić na własny koszt).

Jest on całkowicie zadowolony ze swojego losu, nie ma kłopotów materialnych i cieszy się, że ma pewną posadę. Urlop spędza przeważnie za granicą.

Również i w innych zawodach na Węgrzech nie zarabia się więcej i w podobny sposób, jak on, żyje tysiące młodych Węgrów.

**ORYGINALNE**  
**TIBETIN • SIX-SIX • STO KWIATÓW**  
**LE RAYON • TIEN-SZAN**  
**WODY KWIATOWE, PERFUMY**  
**CHERYS**



W dniu 20 b. m. odbył się w Katowicach międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Ameryki. Zwyciężyła Ameryka w stosunku 1:0. Na zdjęciu — hokejowa drużyna Ameryki. Od lewej: Quick, Sari i Nicholson.

